

Filmowy Lutomiersk

- Kilka miesięcy temu podczas spotkania trojga mieszkańców naszej gminy, próbujących ożywić relacje lokalnej społeczności i nadać nowy kierunek promocji Lutomierska przez popularyzowanie historii gminy, wymyśliliśmy Lutomierski Szlak Filmowy, bo kino zawsze otwierało nowe perspektywy - opowiada mieszkający w gminie Lutomiersk Igor Mertyn, autor scenariuszy filmowych i kierownik produkcji filmowej, absolwent PWSFTViT w Łodzi oraz socjologii kultury na Uniwersytecie Łódzkim. - Inspiracją do tego, by uważniej przyjrzeć się filmowej historii Lutomierska, była jedna z moich prywatnych rozmów z Feliksem Falkiem. Dyskutowaliśmy o tym, w jakich lokacjach kręcono film „Był jazz” - oczywiście przede wszystkim w Łodzi, ale okazało się, że również w gminie Lutomiersk. Następnym impulsem była rozmowa z Andrzejem Barańskim, który nakręcił cztery filmy, w których „zagrał” Lutomiersk. To był początek odkrywania filmowych kart nowo powstałego miasta. W poście na grupie „Mieszkańcy Lutomierska” zapytałem, czy są osoby chętne do udziału w spotkaniu z twórcami filmowymi, którzy kręcili w gminie swoje filmy lub sceny. Miałem wątpliwości, czy znajdują się fani kina z Lutomierska, ponieważ dotychczasowa oferta kulturalna gminy sprowadzała się przede wszystkim do zapraszania muzykantów discopolowych, a tak się nie zbuduje wizerunku interesującego miejsca.

O dziwo, na post był bardzo duży odzew. Do Mertyna odezwali się m.in. Beata Zielińska, nauczycielka geografii, działaczka społeczna, a dziś radna rady miejskiej, oraz mieszkający w gminie Lutomiersk Robert Szczerbaniak, pasjonat lokalnej historii, działający społecznie na rzecz promocji gminy i budowania społeczeństwa obywatelskiego. I tak narodziła się myśl, by połączyć siły i zrealizować pomysł Lutomierskiego Szlaku Filmowego.

Od kilkudziesięciu lat gmina Lutomiersk jest jednym z ulubionych miejsc filmowców. Robert Szczerbaniak mówi, że gminne pejzaże są wręcz rajem dla filmowców, dostarczając im twórczych inspiracji: - U nas były kręcone takie filmy, jak „Niech cię odleci mara” „Kramarz”, „Kawalerskie życie na obczyźnie” Andrzeja Barańskiego, „Ida” Pawła Pawlikowskiego czy „Edi” Piotra Trzaskalskiego.

Właśnie „Kawalerskie życie na obczyźnie” i jego twórca będą gwiazdami inauguracji lutomierskiego szlaku. Nastąpi odsłonięcie tablicy poświęconej filmowi i jego reżyserowi Andrzejowi Barańskiemu, którego zaproszono na tę uroczystość. Ta część wydarzenia będzie miała miejsce kilkanaście minut po godzinie 17 przy byłym moście tramwajowym w Lutomiersku, gdzie realizowano zdjęcia do wspomnianego filmu, natomiast projekcja filmu odbędzie się w Gminnym Ośrodku Kultury.

- Każdy etap powstawania Lutomierskiego Szlaku Filmowego wzbogacą spotkania z twórcami filmowymi, a także projekcje filmowe, warsztaty i spacerzy połączone z prelekcjami. Planujemy, że takich etapów będzie 37, a każdy oznaczy okolicznościowa tablica - wyjaśnia Igor Mertyn. - Chcemy nie tylko popularyzować Lutomiersk poprzez jego filmową historię, ale także popularyzować samą kinematografię.

„Filmowcy” z Lutomierska idą za ciosem i już 20 IX zorganizują spotkanie z Feliksem Falkiem i pokaz rekonstruowanego cyfrowo filmu „Był jazz”. Oczywiście filmowa historia miasta nad Nerem też jest z nim związana.

Lutomierski Szlak Filmowy tworzy czteroosobowy zespół, w skład którego - oprócz wymienionych wcześniej osób - wchodzi także Anita Mertyn, menadżerka międzynarodowych projektów kulturalnych i edukacyjnych, która przygotowuje na potrzeby lutomierskiego szlaku wizualizacje i projekty okolicznościowych tablic.

Realizacja szlaku jest uzależniona od zewnętrznego finansowania. Pierwszy etap przeprowadzono dzięki dotacji z Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021–2030 (pod opieką Fundacji Wspierania i Rozwoju Kultury Via Culturae), wsparciu Gminy Lutomiersk oraz sponsorów takich jak Jamir, Konsport i Włodan.

Bogumił Makowski